

Streszczenie

W mojej pracy doktorskiej podjęłam próbę przeanalizowania polskich tłumaczeń nazw własnych w powieści *Don Kichot* autorstwa Miguela de Cervantesa. Jak dowodzi praktyka tłumaczeniowa w procesie przekładu coś można ocalić, a z czegoś trzeba zrezygnować, i wybór ten często decyduje o tym, czy przekład zdoła dotrzymać kroku genialnemu oryginałowi, czy może sprawi, że dzieło na wskroś wybitne stanie się niezrozumiałe, odległe czytelnikowi i zwyczajnie nudne. W mojej pracy starałam się przedstawić dzieje *Don Kichota* w Polsce, które wiążą się nierozłącznie z tym, w jaki sposób potraktowali go jego tłumacze – z sympatią i humorem czy przesadnym pietyzmem i nienaturalną dla niego powagą. Zjawisko to najlepiej uwidacznia się właśnie w przekładzie nazw własnych, których oryginalne formy i brzmienie stanowią najlepszy przykład kunsztu autora i zarazem jeden z najtrudniejszych elementów w procesie przekładu.

W rozdziale pierwszym przedstawiłam po krótko najistotniejsze moim zdaniem teorie dotyczące nazw własnych, łącznie z próbami ich zdefiniowania i odróżnienia od nazw pospolitych za pomocą różnorodnych kryteriów. Kryteria klasyfikacyjne, te zarówno w języku polskim jak i w innych językach, nie wydają się w żadnym razie uniwersalne. Przy każdym z nich znajdowała się przynajmniej jedna nazwa, która wymykała się zawartym w nich regułom i nie pozwalała się jednoznacznie zaklasyfikować, mimo że z punktu widzenia logiki w oczywisty sposób spełniała warunki nazwy własnej. Finalnie wskazanie choć jednej cechy, którą mają onimy, a których nie posiadają rzeczowniki innego rodzaju, okazuje się niemożliwe, choć w języku potocznym uznawanie jakiejś nazwy za nazwę własną bywa często kwestią intuicyjną.

Inną istotną kwestią, którą starałam się przeanalizować jest znaczenie nazw własnych, a co za tym idzie, możliwość przeniesienia tego znaczenia na inne języki. Okazuje się, że podejścia badaczy dotyczące tej problematyki ulegały zmianom w czasie, praktyka tłumaczeniowa do lat 50' ubiegłego wieku wskazuje bowiem na powszechne stosowanie polskich form imion przy nazywaniu osób znanych (por. pol. *Jerzy Waszyngton* - ang. *George Washington*) podczas gdy obecnie takiego zwyczaju już nie ma (imię i nazwisko *George Bush* nie pojawia się w formie spolszczonej, choć teoretycznie można by było dokonać zapisu *Jerzy Busz* adekwatnie do zapisu poprzednio wspomnianego amerykańskiego prezydenta). Osobną kwestią pozostaje tłumaczenie nazwy ze względu na jej znaczenie, która w kontekście mojej pracy jest niezwykle istotna. Jak wskazuję w podrozdziale zatytułowanym *Funkcje nazw*

własnych w literaturze nazwy kryją niezwykle dużo informacji na temat samego obiektu nazywanego, jego pochodzenia, cech wyglądu bądź charakteru (w przypadku antroponimów), ich miejsca w zajmowanej przez nie rzeczywistości czy odniesień do innych obiektów spoza świata przedstawionego. Ta mnogość informacji zawartych w nazwie (przy czym mamy na myśli nazwy literackie, więc te tworzone celowo, aby takie informacje czytelnikowi przekazać) sprawia, że powszechna do dziś teza o nieprzetłumaczalności nazw własnych może w dużym stopniu zubożyć całe dzieło literackie, o czym najlepiej świadczy przypadek samego *Don Kichota*.

Analizując tematykę (nie)przetłumaczalności nazw własnych zwracam również uwagę na problemy tłumaczeniowe, które mogą wystąpić przy przekładzie nazw, szczególnie w kontekście języków odległych strukturalnie bądź kulturowo. Trudno przenieść na język obcy nazwę zdrobniąłą czy zgrubiałą, jeśli język docelowy takich form nie wytworzył, podobnie jak niemal niemożliwe jest odtworzenie nazwy o nacechowaniu regionalnym, jeśli kultura, w której język docelowy się wytworzył, nie posługuje się podobnym zróżnicowaniem (mowa tu chociażby o imionach, które w języku polskim mają formę pochodzącą z gwary góralskiej, i mają być przełożone na język istniejący w kraju, który nie posiada obszarów górzystych, a co za tym idzie, związanej z tym obszarem gwary).

W mojej pracy starałam się poświęcić dużo miejsca szczegółowemu opracowaniu różnych technik tłumaczeniowych, które mogą zostać zastosowane przy przekładzie nazw własnych. Zebraną w ten sposób terminologią posłużyłam się później w rozdziale ostatnim, w którym analizuję poszczególne przykłady nazw pochodzące z powieści Cervantesa.

Trzeci rozdział niniejszej pracy postanowiłam poświęcić samemu *Don Kichotowi* i jego „karierze” na polskim rynku wydawniczym. Zaczynam naturalnie od przywołania najważniejszych tłumaczeń powieści wychodzących od 1786 do 2016 roku. W miarę możliwości starałam się dotrzeć do opinii krytyków przekładu i literaturoznawców, tak aby dowiedzieć się, w jaki sposób tłumaczenia te były odbierane i jakie krążyły na ich temat opinie. Pierwsze przekłady nie były ani wierne oryginałowi ani kompletne, nie powstawały w dodatku na bazie oryginału, ale na podstawie francuskich tłumaczeń, co utrwaliło w języku polskim francuską wymowę antroponimu głównego bohatera i sprawiło, że imiona innych mniej znaczących postaci zamiast w polskiej lub hiszpańskiej wersji, pojawiały się w wersji francuskiej (szczególnie u W. Zakrzewskiego).

Pierwsze tłumaczenia często zapośredniczone językiem francuskim, w przekładzie nazw własnych często czerpały z metody przeniesienia i naturalizacji, bywały również celowo archaizowane i zachowawcze w przekładzie fragmentów humorystycznych. Powodem takiej

decyzji mogło być mylne przekonanie, że uznana na całym świecie powieść nie powinna zawierać wulgarnych żartów i niecenzuralnych niekiedy nazw, więc tłumacze starali się poprzez niekompletne tłumaczenia sztucznie ułagodzić niestosowny ich zdaniem przekaz. Tymczasem współcześni tłumacze odważają się na odtwarzanie gier słownych Cervantesa co nie tylko wskazuje na ich pomysłowość w procesie tworzenia nowych nazw, ale również na pewną ogólną tendencję do przenoszenia znaczeń ukrytych w imionach bohaterów i tłumaczenia tego, co do tej pory tłumaczeniowi nie podlegało. Przeprowadzona przeze mnie w rozdziale czwartym analiza pozwala, w moim odczuciu, zaobserwować drogę, jaką przeszła polska praktyka tłumaczeniowa. I tak, wyraźne jest przejście od zachowawczych i trzymających się form oryginalnych nawet za cenę utraty części znaczenia i pozbawienia powieści humoru, aż po dzisiejsze, kreatywne i często bardzo swobodne przekłady, bazujące na oddawaniu atmosfery dzieła i starające się przybliżyć czytelnikowi wszystko, co w kulturze i języku dzieła oryginalnego stanowi o jego indywidualnym charakterze i wyjątkowości. Nie ma wątpliwości, iż czytelnikowi skonfrontowanemu z czterema analizowanymi przeze mnie tłumaczeniami jawią się w istocie cztery skrajnie różne powieści, od skondensowanej i pełnej francuskich terminów wersji W. Zakrzewskiego (1899), poprzez wzorowaną na niej ale znacznie bardziej kompletną wersję E. Boyé (1934) oraz możliwie pełną ale przesadnie archaizowaną wersję państwa Czernych (1955), aż po kreatywnie wykorzystujący zasoby polskiego języka przekład W. Charchalisa (2014 – I tom, 2016 – II tom), który czerpie pełnymi garściami z tego, co rzeczywiście nowoczesny przekład może czytelnikowi zaoferować.

Summary

In the doctoral thesis, the proper names of the novel *Don Quixote* of Miguel de Cervantes have been analysed. The names of the protagonists and places are the source of humour, word plays and ingenious allusions in the novel so their translation was significant to understanding the brilliance of Cervantes' work.

In the first chapter I introduced the most fundamental, in my opinion, theories relative to the proper names, including the definitions and basic differences between the proper and common names. However, none of the classification criteria seem to be universal. Finally, it becomes clear that it is impossible to identify at least one proper names' characteristic that other nouns couldn't have, although in the colloquial language considering a noun the proper name results to be a matter of intuition.

An important element of my work was the analysis of the meaning of proper names and, as a result, the possibility of the transference of that meaning into other languages. I conclude that the attitudes of researchers to this issue have changed throughout the last century. Until the 50' the common practice of translators was to use the polish names when referencing famous people (pol. *Jerzy Waszyngton* - eng. *George Washington*), whereas today that custom is no longer applicable (*George Bush* never appears in the public context as *Jerzy Busz*). Another important question is the translation of the proper names' meaning, especially in literature where the names may contain a lot of information about the protagonists such as their ancestry, external appearance, character and position in society. I dedicated the second chapter of my research to translation methods, and I recall them in the last part of my work where I analyse the particular proper names from the Cervantes' novel.

In the third chapter I decided to consider the *Don Quixote* itself and its career on the polish publishing market. Naturally, I started with mentioning all of the most famous polish translations of the book published since 1786. I also tried to uncover the translation critic's opinions to understand the public reactions to the novel. Sadly, the first translations were neither complete or faithful, and in some cases not even based on the original version of the book. As a result, in the polish language there is a habit of pronouncing the name of the main protagonist according to french phonetics.

The fact that the first polish translation came into being so late (200 years after the first publishing of the original novel) had a huge influence on the translation of the proper names. That european literature's work of art hides many obscene jokes and instances

of unrefined humour, much of which disappeared for the Polish reader because the translators were either too scared to include it, or simply unable to recreate all of the proper names correctly with their associated subtext and wordplay. As a result, the book which was written to make people laugh started to be a boring classic novel for literature experts or a frivolous story for children. In my analysis I tried to prove that the names of protagonists and places in the book fulfill many important functions in the novel and their transference in their original version without any effort at translation can undermine the full understanding and enjoyment of the novel.

In the process of collecting the proper names from the Cervantes' book I divided them into the authentic and unauthentic names, in line with the widely known classification of the Polish linguist A. Wilkoń (1970). Then, in both of these basic categories, I decided to additionally use the classic division of proper names according to the referent of the name; therefore in the main categories there are bionyms, toponyms, chrematonyms, praxonyms and fenomenonyms.

As part of the analysis I ordered the material according to the translation's methods, beginning with methods demanding less creativity like transference or naturalization and ending up with the more interesting solutions like cultural equivalents and modifications. I tried not to evaluate the translators' decisions but I decided to explain why some of the solutions were more or less suitable in each particular context. In my research I concluded that the oldest translations were also the most conservative and focused on the transference of the proper names in their original version which impoverished the novel and in some fragments made it simply boring.

The modern translations, especially the one of W. Charchalis (2015), offered a lot of creative solutions in recreating the proper names. His analysis enables us to observe the long journey which Polish traductology had to travel from favoring the conservative and literal translations to modern, creative and free translation which can reconstruct the unusual atmosphere of the original composition and the details of the different culture it was created in. There is no doubt that any reader willing to acquaint himself with the four translations I chose to analyse would have the impression that there are four *Don Quixotes*: a condensed and filled with French terms novel of W. Zakrzewski (1899), a similar but more complete and faithful version of E. Boyé (1934), a quite literal and excessively archaic book of A. L. and Z. Czerni (1955), and an innovative work of W. Charchalis (2014, 2016), which exhibits all that a modern translation can offer to its reader.